

Wychodzi dwa razy dziennie

x wyjątkiem niedzieli
cena o godz. 7 1/2 i poprzednią o godz. 3.

Prenumerata we Lwowie:
miesięcznie 1 zł 30 ct
z dwukrotną dostawą do domu 1 „ 30 „

Prenumerata na prowincyi:
miesięcznie 1 zł 10 ct
z dwukrotną dostawą do domu 1 „ 30 „

x dwukrotną wysyłką:
miesięcznie 1 zł 35 ct
kwartalnie 4 „ —

Nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie, Stow. zar. z ogr. poręką | WYDAWCA: STANISŁAW SZCZEPANOWSKI. | Adres „Słowa Polskiego“: Lwów, ul. Karola Ludwika 13, Telefonu Nr. 402.

SŁOWO POLSKIE

Wydanie poranne.

Prenumerata

w Niemczech i w innych krajach

Głoszenia

za jeden wiersz polekowy albo jego miarę 60 c.

Numer pojedynczy:

wydania rannego 3 ct, wieczornego 3 ct, oba wydania razem 4 ct

Rękopisów Redakcyja nie zwraca.

Rada państwa.

(Telegr. „St. Polsk.“)

Wiedeń. 2 października. Na wczorajszym posiedzeniu Izby przedłożył minister skarbu dr. Billński budżet na r. 1898. Jak już wczoraj podałem, ogół wydatków przedstawia się w sumie 715,920,827 zł, ogół dochodów zaś w sumie 719,900,282 zł., przeto ogólnie zapotrzebowanie wynosi 715 do 690 w roku przeszłym, ogólnie pokrycie 719:690 a nadwyżka 4:1 1/2 miliona w roku przeszłym. Wydatki na sprawy wspólne musiały być wstawione na podstawie cyfr z r. 1897. Pomimo że na wydatki na wojsko na rok 1898 przypuszczalnie trzeba będzie preliminarować o cztery miliony więcej, przeto nadwyżka zredukuje się prawdopodobnie do jednego miliona.

W ministerstwie spraw wewnętrznych zwiększenie wydatków o dwa miliony spowodowane jest budowaniem dróg, dodatkami konkurencyjnymi na budowę wodne, regulację Soły i Łomnicy, wprowadzeniem statków do czyszczenia na Wiśle i Dniestrze.

W budżecie ministerstwa obrony krajowej wzrost wydatków wynosi jeden milion, w ministerstwie oświaty jeden i ćwierć miliona, w czym zawiera się budowa seminarjów biskupich w Krakowie, Przemysłu i Stanisławowie, dalsze rozszerzenie lwowskiego fakultetu medycznego i systemizowanie nowych katedr.

W budżecie ministerstwa skarbu jest powiększenie o dziewięć milionów, a mianowicie z powodu przeprowadzenia reformy podatkowej, przekazanie 3,191,600 zł. dla funduszów krajowych, dalej na podwyższenie wynagrodzenia robotników i na stworzenie nowych zakładów dobroczynnych.

W budżecie ministerstwa handlu zwiększają się wydatki o dwa mil. z powodu większego nakładu na cele rozwoju przemysłu, dalej z powodu aktywizacji urzędu patentowego z powodu wydatków na paryską wystawę światową, podwyższenia stażowego dla pocztmistrzów i wzrostu zakresu działania pocztowych kas oszczędności.

W budżecie ministerstwa kolei żelaznych zwiększenia wynosi 2,550,790 zł skutkiem rozszerzenia linii kolejowych i zwiększenia wydatku na konsorcja, oraz przebudowy.

W budżecie ministerstwa sprawiedliwości wzrost wydatki o 3,028,279 zł, głównie z powodu wprowadzenia reformy procedury cywilnej.

Dochoły w etacie ministerstwa skarbu wynoszą 23 miliony, a bezśrednie podatki preliminarowano o 9 milionów więcej, równocześnie, z powodu wejścia w życie nowej ustawy podatkowej, wyłączono z budżetu pobory z dotychczasowego podatku zarobkowego i dochodowego, a z podatku od budowli i gruntowego, ze względu na unormowanie nową ustawą podatkową dopełnienia, preliminarowano dochód o 2 i 4 miliony niżej.

Natomiast na podstawie nowej ustawy podatkowej preliminaruje ministerstwo skarbu 15 milionów w podatku zarobkowym, 18 milionów w podatku zarobkowym, składanym przez towarzyszy akcyjne etc., 3 miliony w podatku rentowym 15 1/2 miliona w podatku osobisto dochodowym, a w podatkach pośrednich od wódki 1 1/2 miliona, od piwa 1 milion, od cukru 1/2 miliona, od nafty 1/2 miliona, od mięsa 1/2 mil., od soli 1/4 mil., od tytoniu 5 milionów, ze stempli 1/2 mil., wreszcie z taks i należności 1 1/2 mil.

Ministerstwo handlu wykazuje wzrost dochodów o 2 1/2 miliona, ministerstwo kolei żelaznych o 5 milionów.

Preliminarz inwestycyjny na rok 1898 wykazuje zapotrzebowanie brutto 29,179,780 zł., netto 27,655,730 zł., czyli jest wyższym w porównaniu z rokiem zeszłym o 2,303,540 zł. Z tego przypada dla ministerstwa obrony krajowej, na budowę koszar w Dalmacji i w Galicji 654,000 zł.; dla ministerstwa kolei żelaznych 5,000,000 zł.; na budowę kolei: Lwow-Sambor do granicy węgierskiej, Dubrownik (Ragus) Bocche di Cattaro (Kotar), Przeworsk-Kozłowod; dalej 608,000 zł. na połączenie kolejowe Linz-Urfahr; następnie na budowę kolei lokalnych 1,620,000 zł.; na rozszerzenie stacji 1,776,400 zł., na sprawnienie nowych środków ruchu (rata pierwsza) 3,407,300 zł. — całe zapotrzebowanie tego ministerstwa wynosi 10,220,000 zł. — W pokryciu preliminarza inwestycyjnego znajduje się kwota 1,300,000 zł. od Towarzystwa kolejowego „Aussig-Teplitz“ z powodu sprzedaży linii: „Bohemisch-Leipa-Niemes“.

Wiedeń 2 p. Zaraz w początku posiedzenia Izba zabrał głos min. dr. Billński, dla wygłoszenia exposé. Z taw opozycyjnych podnoszą się głosy protestu. Przewodniczący K. Threin stwierdza wobec tego, że ministrowie mają prawo każdej chwili zabierać głos. Wywody ministra przyjmują większość Izby głośnie brawami.

Izba jest średnio zadowolona. Na galeriach niewiele osob. Wśród najzwyklejszego spokoju i skupienia uwagi w całej Izbie min. Billński wygłasza swoje exposé. Budżet przedstawia się wspaniale i solidnie. Zwyczajnym przekroczeniem i kredytem dodatkowym położono z góry tamę, jakkolwiek budżet na rok 1898 zawiera mnóstwo rzeczy, związanych z kulturalnym postępem.

Minister skarbu wyjaśniał w dwugodzinnej mowie szczegóły budżetu. W ciągu swych wywodów przeszedł do rozwinięcia swych planów finansowych i rzekł między innymi:

Celem zniesienia stempla dziennikarskiego, loteryi, myt skarbowych i innych niepopularnych podatków — wzięto pod uwagę podatek, który sam przez się byłby popularniejszy, a finansowo przyniósłby dobre wyniki. O podatku tym mówiono już w komisji budżetowej. Jest to podatek transportowy. Ale ten podatek posiada liczne braki i dlatego — rzecz łatwa do zrozumienia — mniej może być sympatycznym.

Dla regulacji plac urzędniczych ma być zarezerwowany w pierwszej linii podatek konsumcyjny. Ponieważ bezspornie podatki nie stoją do rozporządzenia, a nadto mają być zmniejszone o 10%, przeto minister skarbu zamierza zaprojektować nowe podatki, takie, jakie już istnieją w Węgrzech i odnośnie przedłożenie wniosku w Izbie w dniach najbliższych. Jest to podatek od sprzedaży cukru. Było zamierzeniem podwyższenie podatku od cukru o 6 zł. Gdyby była ugoda przysłała do skutku, to podatek od sprzedaży cukru byłby stosunkowo mniej wyniś, podatek bowiem od cukru nie przynosi żadnych kosztów, podczas gdy podatek od sprzedaży cukru połączony jest z kosztami. Podwyższenie podatku od cukru przyniosłoby 16 milionów, podczas gdy podatek od sprzedaży cukru, obliczony na 6 zł. przyniósłby 14-16 milionów.

A ponieważ regulacja plac urzędniczych wymaga 18-45 milionów zł., względnie 20 milionów zł., przeto ta potrzeba nie zostałaby przez ten podatek zupełnie pokryta i dlatego rząd, bez względu na to, jakie Izba zajmie stanowisko wobec podatku transportowego, będzie jednak zmuszony wnieść przedłożenie o podatku transportowym. Jeżeli Izba nie uznała tego za pożyteczne i całą ustawę odrzuciła, to powstałaby skutkiem tego wielkie trudności na rok 1898.

Co do podatku transportowego zaś, myślałem o 5% przy frachtach. Do Izby należał rozważyć, czy to jest za wiele, czy też nie.

Równocześnie postanowiliśmy, a mianowicie na żądanie ministra handlu, zaproponować Izbie na wypadek wprowadzenia podatku transportowego, odkładanie do dochodów tego podatku po jednym milionie, z czego byłoby popierane te gospodarce, przemysłowe gałęzie produkcji, które przez podniesienie tariff doznałyby osłabienia w eksporcie (Oklaski na prawicy).

Jeżeli do tego doliczy się, że wprowadzenie przy tariffach osobowych bierze się na uwagę podniesienie o 12%, że dalej chce się przeprowadzić zniesienie dotychczasowego stempla, który przynosi 1,800,000 zł., jeżeli się zważy nadto, że przy tem wszystkim, tam, gdzie chodzi o konkurencję w stosunkach wywozowych, mają być utrzymane dotychczasowe tariffy, to sądzę, że byłoby to pytanie, nad którym przynajmniej należałoby się zastanowić. Są do wyboru dwie kategorie państwowych źródeł dochodu, z których o żadnej nie można powiedzieć, że jest idealnie dobrą i racjonalną i wybiera się z nich właśnie tę, która jest mniej złą. Jeżeli lepiej jest utrzymać stare, rzeczywiste średniowieczne, całkiem nieracjonalne i cywilizacji zupełnie sprzeciwiające się źródła dochodu, to naturalnie nie potrzeba żadnych nowych podatków. Jeżeli jednak chce się to znieść jednym zamachem i kulturę istotnie posunąć naprzód, to musi się wprowadzić podatki, które i mieć oszczędnie nie są zbyt sympatyczne.

Jest to do pewnego stopnia z inojej strony rzut oka wstecz na wypadek, gdyby uroda w r. 1897 przysłała była do skutku. Ale sprawa przedstawia się tak, że my nie możemy w r. 1897 otrzymać spodziewanych podatków konsumcyjnych. Jakkolwiek byłoby mi to przyjemnie powiedzieć, że udział krajów w owoch 10 milionach już w najbliższym roku nastąpi, ponieważ kraje tego potrzebują, to jednak możnaby raczej ten środek odrzucić, aniżeli pod nazwą regulacji plac urzędniczych określenie środki odraczać. Izba już wówczas, kiedy rząd powoływał się na ugody, ponownie nawoływała rząd, iż rzeczą jego jest starać się o to, żeby pokrycie się znalazło.

Rząd wziął to sobie do serca i zaprojektował Izbie rebus sic stantibus — jak to było możliwe — wprowadzenie w życie regulacji plac urzędniczych.

W najbliższym czasie będzie przeto rozchodziło się o ustawę dla służby. W Izba przypomina sobie zapewne, że ustawa dla służby nie przysłała do skutku, ponieważ powstała pewna dyferencja pomiędzy obu Izbami Rady państwa.

Było to, jak się teraz pokazuje, nawet pożyteczne, bo zamiast prowizorycznej zrobiliśmy definitywną ustawę dla służby, która zawiera większe polepszenie losu służby i do której mógł być wciągnięty także personal pocztowy. Ale na to potrzeba ustawy o podatku od cukru, a w związku z tem ustawy o kartelach, która już na jednej z poprzednich sesyj została przedłożona, dalej podatku transportowego, a ponieważ ten rachunek zawsze był stawiany w ten sposób, iż powstałe skutkiem reformy procedury cywilnej braki w należnościach sądowych muszą być pokryte przez ustawę o należnościach sądowych, przeto potrzeba także uchwalenia tej ustawy o należnościach sądowych, która już dawniej została przedłożona. Podobnie ma się sprawa z ustawą o zniesieniu loteryi.

Rząd oddaje kwestyję urzędniczą w ręce Izby z pełnem zaufaniem, bo jest przekonany, że Izba z jednej strony nie uchwalaby takich środków, które pociągnęłyby za sobą zachwianie finansowej równowagi i wie-

dobrze, że z drugiej strony Izba żywi jak największe sympatyje dla stanu urzędniczego.

Ja nie mogę naturalnie podać terminu, w którym ustawa o regulacji plac mogłaby wejść w życie, bo to zależy od Izby, czy i kiedy ona zatwierdzi zaprojektowane przez rząd przedłożenie, lecz mogę to zaznaczyć iż ta sprawa leży w ręku Izby. Rząd nie chce przez to powiedzieć, że będzie się zachowywał całkiem biernie. Nie! On chce wraz z Izba pracować i energicznie wziąć się do dzieła, żeby umożliwić Izbie spełnienie tego moralnego obowiązku, który zarówno Izba, jak rząd — ma wobec stanu urzędniczego.

W ręku Izby będzie leżało, przyłaczając się do wniosku rządu i dokonając tego, żeby państwo odzyskało znowu swą finansową elastyczność, która częściowo została osłabiona, żeby dalej państwo przyszło z pomocą tym warstwow ludności, które stus nie napierają o poprawę swego położenia tj. stanowi urzędniczym i rolniczym, żeby uzdrowiło finansę kraju, i żeby te pobory, dzięki którym austriackie państwo nie może stać w rzędzie państw kulturalnych — zostały usunięte.

Jeżeli Izba przyjmie ten program, wówczas finanse Austrii mogą w przeciągu dwóch lat stanąć na nowych podstawach i w tej myśli pozwalam sobie zalecić przyjęcie budżetu (hućne brawa i oklaski na prawicy).

Exposé ministra skarbu zrobiło w Izbie bardzo dobre wrażenie. Dr. Billński stworzył poważną perspektywę na przyszłość, wskazał, iż odraczanie ugody winne jest temu, że rząd musi nowe stawiać żądania sile podatkowej ludności. Zapowiedź ministra skarbu o przedłożeniu nowego podatku od cukru, dla przeprowadzenia regulacji plac urzędniczych zrobiło bardzo dobre wrażenie, tem bardziej, że rozchodzi się tylko o takie podniesienie dochodów z podatku od cukru, które bez ugody w formie jednostronnego ustawodawstwa przychodzi do skutku.

Natomiast podatek transportowy, szczególnie dla frachtów w Galicji — wydaje się wprost nie do przyjęcia i odnośnie odpowiedź ministra skarbu wywołała w kołach polskich posłów przygnębienie.

P. Treunfels i towarzysze postawili wniosek następujący:

Izba wybierze komisję z 24 członków, która ma zastanowić się nad utworze iem parlamentarnego sądu honorowego, a to przy zastosowaniu następujących zasad: Członków tego sądu honorowego wybiera się z pełnej Izby na przeciąg całej sesyj. Do zakresu działania parlamentarnego sądu honorowego należą: 1) badać i osądzać, czy w pewnym określonym wypadku miała miejsce obraza, czy też nie i 2) oznaczać, w jaki sposób obrażający ma być zadośćuczynienie za popełnioną obrazę. Przeciw orzeczeniu tego sądu honorowego nie ma żadnego odwołania.

Tuż przed zamknięciem posiedzenia rozgrywa się jeszcze jedna skandaliczna scena. Schönerer zali się, że ministrowie pozostawiają interpelacje bez odpowiedzi i wzywa prezydenta, żeby im przypomnieli ich obowiązki.

Prezydent wskazuje mu na to ustęp regulaminu, który pozostawia ministrom do woli odpowiadać na interpelacje, jeżeli to uznają za odpowiednie.

Schönerer: To jest ignorowanie prawa! Iro (wóta): Niech minister sprawiedliwości da odpowiedź co do uwiezienia Hofera. Gdzie jest Gleispach? (Wrzawa).

Prezydent: Pan nie masz głosu, panie Iro!

Iro (walcąc pięścią w pulpit, wrzeszczy): Kiedyż uwolnią Hofera? On jest chory i umiera w więzieniu! To jest morderstwo prawne! Sprawiedliwość gabinetowa!

Prezydent: Panie Iro! Ja tego nie mogę dopuścić.

Wolf (wóta): Gleispach morderca sprawiedliwości! (Hałas).

Prezydent zapowiada następne posiedzenie na wtorek. Na porządku dziennym rozprawa nad wnioskami o postawienie ministrów w stan oskarżenia.

Podczas gdy postowie opuszczają salę — wrzeszczy grupa Schoenererowców do ministra sprawiedliwości: Gleispach morderca prawa!

Wiedeń, 2 października. Dzisiaj przedpołudniem odbędzie się posiedzenie Koła polskiego. Na porządku dziennym wybór komisji parlamentarnej.

Wiedeń, 2 października. W kołach parlamentarnych spodziewają się, że rząd wspólnie zażąda od deputatj dodatkowych kredytów w wysokości 2-3 milionów na pokrycie wydatków, wynikłych skutkiem udziału w akcji na Krecie, i postawienia kilku oddziałów na stopę i żołni wojsny, jako też przez wojenne ubrojenie okrętów.

Okęty te nie tylko trzeba było trzymać miesięcznie w niustannem pogotwio, lecz nadto trzeba było w Pola utrzymywać przy gotowej dla nich rezerwie.

Wycigi konne w Krakowie.

Dzień pierwszy.

(Telegram „Słowa Polskiego.“)

Kraków, 1 października. Rezultat z pierwszego dnia wycigów jesiennych, urządzonych przez galicyjski Klub jazdy panów, przedstawia się, jak następuje:

Bieg I. gładki (Maiden) dla 3 l. i starszych koni, które jeszcze żadnego biegu nie wy-

grały. 1600 metrów. Nagroda 1000 koron. Rotmistrza Alb. Jekey 3 l. gn. w. „Mischna“ (jeździec por. Fibich) łatwo trzema długościami pierwszy; nadp. hr. Fryd. Chorinsky'ego 3 l. kaszt. og. „Gambler“ (właściciel drugi; por. Fr. Heintschla 3 l. gn. w. „Isegrim“ (właściciel) trzeci; hr. Fr. Larische 4 l. gn. kl. „Sylvia“.

Bieg II., sprzedażny, z plotami, 2800 m. Nagroda 1000 koron. Nadp. hr. Fr. Schönborna 3 l. kaszt. og. „Tanczos“ (jeźdz. por. Fibich) pierwszy; nadp. bar. H. Eltza st. siwy w „Blinkhoolie“ (właśc. drugi; nadp. Józefa Mildnera 4 l. gn. og. „Steady“ (właśc. trzeci).

Bieg III., steeple chase. Meta 3200 m. Nagroda rządowa 2500 kor. Startowały dwa konie. Stada Ostoja Ostaszewskiego 4 l. kl. kaszt. „Licho“ (por. Z. Kreutzbruck) po zajętej walce, połową długości, pierwsza; nadp. hr. Fr. Schoenborna 4 l. cm. gn. kl. „Sapristi“ (p. Fibich) druga.

Bieg IV., z plotami. Meta 2400 m. Nagroda trybun, honorowa, ofiarowana przez gen. Ant. hr. Malowetza i 1000 koron. Kaz. Ostaszewskiego 5 l. kl. kaszt. „Wisna“ (por. Kreutzbruck) łatwo dwiema długościami pierwsza; rotm. Hip. Brzozowskiego 3 l. klacz kaszt. „Hetf Gott“ druga.

Bieg V., oficerskie steeple-chase. Meta 4000 m. Nagroda honorowa, ofiarowana przez 2 pułk ulanów i 1200 koron. Nadp. hr. Fr. Schoenborna 5 l. kaszt. og. „Ossi“ (por. Fibich) wielu długościami pierwsza; rotm. hr. Maks. Merveldta 4 l. kgn w. „Halifax“ (por. Vivenot) drugi; nadp. J. Rosenzweiga-Powachta st. gn. w. „Justinus“ (właśc. trzeci; nadp. Edw. Kollera 5 l. gn. w. „Aramis“ (por. Eltz).

KRONIKA.

Namiestnik ks. Sanguszek wyjechał wczoraj popołudniu do Wiednia.

Pomnik Fredry, według telegramu, jaki odebrał wczoraj prof. Marconi, wysłany już został do Lwowa.

Wypadek nagłej śmierci zdarzył się wczoraj przy ulicy Bartosza Głowackiego l. 9. Koudaktor tramwaju konnego Teodor Przyna, przyszedłszy w nocy do domu, ułożył się do snu, rano zaś, gdy żona chciała go zbudzić, znalazła go już nieżywym. Lekarz miejski dr. Tatarczuk orzekł, że śmierć nastąpiła wskutek udaru sercowego.

Tajemniczy wypadek śmierci nieznanego mężczyzny, którego zwłoki znaleziono ubiegłego tygodnia w dojeżdżie kolejowym, zaczyna się powoli rozjaśniać. Śledztwo sądowe wykazało, że mężczyzną tym ma być niejaki Stefan Karasnicki, były woźny sądowy. Pozostawił żonę i dwoje dzieci. Szczegółów wypadku śmierci śledztwo nie potrafiło dotychczas wyjaśnić.

Śmiały kradzieży dopuszczono się onegdaj w czasie ognia sklepowego przy placu Rzeźni l. 1. Niewiadomy sprawca, korzystając z ogólnego zamieszania, panującego w czasie akcji ratunkowej, signał do kieszni Jonasa Goldsanda, a zabrawszy rzęcznie 3 księgićci kasy oszczędności, ulotnił się bez śladu. Poszkodowany doniósł o stracie policy i uwiadomił Kasę oszczędności — nie pamięta jednak numerów księgićcek. Jedną z nich opiewała na 900 zł., druga na 700, trzecia zaś na 600 zł.

W procesie o kradzież, który wczoraj rano odbywał się we Lwowie przed sądem przysięgłych przeciwko Tomaszowi Zahorodnemu, zapadł wyrok, mocą którego Zahorodni skazany został na pięć lat ciężkiego więzienia.

Przejechanie. W ulicy Gródeckiej, tuż koło wjazdu na dworzec kol. przejechał wczoraj około 6 po poł. p. Karola Kwistek, magazyniera z Chyrowa. Pana K. powalonego uderzeniem dysza w plecy, potłukł lekko konie. — Nieostrożnym woźnicą zajęta się policja.

Nieszczęśliwy wypadek. Siedemstoletnia Franciszka Kirschner, zajęta przy budowie domu w ul. Pijarów spożywała wczoraj obiad na rusztowaniu. Właśnie nożem chleb krajala, gdy wtem deska zatrzaśła się nagle i dziewczę straciwszy równowagę, spadło z rusztowania. Upadek był tak fatalnym, iż nóż przeznaczony do pomocy przy posiłku, przeciął jej polizek od usz aż po szyję. Prześiężgięta w oddziale chirurgicznym szpitala powszechnego operacja zapewniła dziewczynie rychły powrót do zdrowia, fatalna blizna pozostanie jej jednak na zawsze.

Wysełg drogowy 8mio kilometrowy „Akademickiego klubu cyklistów we Lwowie“ odbędzie się w niedzielę 3 bm o godz. 3 popoł., jednak nie na drodze gródeckiej — jak pierwotnie ogłoszono — lecz na drodze jano-wskieij, od rogatki do 7-go kilom. i z powrotem. Start i meta przy rogatoce jano-wskieij, wskutek czego publiczności może się przypatrywać przebiegowi wycigów.

W szkole śpiewu lwowskiego Towarzystwa śpiewackiego „Lutnia“, rozpoczął z dnim 1-go października b. r. artysta dramatyczny p. Chmieliński udzielać nauki deklamacyj. Blizszych szczegółów co do warunków i t. d., udziela zarząd „Lutni“ interesowanym w poniedziałki i środy w godzinach od 7-mej do 9 1/2 wieczór, w lokalu własnym: Pasaż Hausmanna l. 7, II. piętro.

Sokół lwowski rozpoczął tegoroczny sezon gimnastyczny i wieczorkowy inauguracją wieczornym wieczorkiem gimnastycznym wokalnym, który się odbędzie dla członków i ich rodzin w niedzielę dnia 3 października br. o godzinie 7 wieczór przy współdziałaniu zawsze przychylnej Sokolor i zaszczytnie znanych sił artystycznych.

Szczegółowy program podamy później. Bilety: krzesło 30 ct., wstęp 20 ct., mogą członkowie nabywać od dzisiaj już w kancelaryi Sokola między 6 a 8 wieczorem, zaś w dzień wieczorku przed wejściem do sali.

Dezynfekcja książek. Dowiedzioną jest rzeczą, że pewne bakterje chorobotwórcze między innymi z latwością bywają przenoszone za pomocą książek. Ztąd dezynfekcja w czytelnich i wypożyczalniach książek, które z ręk do rąk przechodzą, w wielu miastach za granicą jest praktykowaną, a w Anglii prawem przypisana. U nas w tym względzie nie się nie robiło dotąd, chociaż istnieją piecyki z aparatami dezynfekującymi książki. Notujemy przeto, że w jednej z czytelnich warszawskich zaprowadzono od kilku miesięcy aparat do odkazania książek.

A czyby lwowskie wypożyczalnie i czytelnie książek, w których ruch jest przecież dość znaczny, nie mogły pomyśleć o podobnym aparacie? Możemy zapewnić właścicieli czytelnich, że koszt dezynfekcyj książki zwracać im będzie sama publiczność w ten sposób, że liczenie będzie się za pisywała na abonentów do zakładów, które ogłaszają, iż swoje książki poddają dezynfekcji.

Odstępowanie i wydzierżawianie trafik zostało zakazane rozporządzeniem ministerstwa skarbu. Rozporządzenie to obowiązuje od 1 stycznia 1898. Nakazuje ono tym, którzy otrzymali konsens na trafikę, przebywać w tem samym miejscu, na które konsens wydany został i oświadczyć, albo też przy pomocy swoich najbliższych, wespółem z nimi gospodarstwem żyjącym, prowadzić sprzedaż. Przepuszczenie płatnych pomocników do trafik może się odbywać tylko za zezwoleniem władzy, w razie słusnych przyczyn i tylko przez rok jeden. Wszelkie rodzaje odstępowania czy wydzierżawienia, jako też powierzenie trafiką za udziałem w zysku itd. staje się wzbronione.

Balon André'ego. Dnia 25 z. m. telegrafowano z Filadelfji do sztokholmskiego Dagbladu, że przybył tamże z Lwinguat w Grenlandji okręt „Salmia“ przyniósł wiadomość, iż według zapewnień ludności tamtejszej, w trzy tygodnie po wznieśieniu się balonu André'ego widziano go w łwuguie. Balon zniknął wkrótce w kierunku północno-wschodnim. Wiadomość ta doszła do znanego berlińskiego uczonego i znawcy Grenlandji Baschua, który jej stanowczo zaprzecza. Według niego nie da się wyłomaczyć, dlaczego André, znajdując się koło lwinuatu — nie miał się w nim zatrzymać. Jest to miejscowość dość gęsto zamieszkała przez Eskimow, jako też europejskich i amerykańskich robotników, ma również dogodną komunikację okrętową. Lepszego miejsca dla wyładowania nie mógł André nigdzie znaleźć. Baschin powątpiewa również o tem, żeby balon mógł się przez trzy tygodnie bezustannie unosić w powietrzu. Wszystko to jednak są tylko przypuszczenia — faktów brak dotychczas i o losach balonu nie ma na razie nic jeszcze pewnego.

Wina „Bordeaux“ podrożały. Według doniesień austro-węgierskiego konsulatu w Bordeaux, wyniki zbiorów wina w Gironde i w sąsiednich departamentach, okazują się zarówno co do jakości, jak i co do ilości — tak niepomysłne, jakich nie pamiętają tam od lat bardzo wielu. Z tego powodu wina „Bordeaux“ znacznie podrożeją. Ujęcie oszustwa, który podszywając się pod fałszywe imię jednego z arcyksiążąt wyszkal zaufanie domu i wykradł Maryę Husmann — wywołuje w prasie niemieckiej liczne komentarze. Zrazu utrzymywała się uporeczywie pogłoska, że wchodził tu w grę rzeczywiste jakiś arcyksiążę, dziś zaś, wobec nagich faktów i przynajmniej sąsiedniego, pogłoski te ucięły. Marya Husmann była rzeczywistnie zakochaną w Behrenie, który jednakowoż, jak wykazuje śledztwo w tej sprawie, używał eksperymentów hipnotycznych, aby zyskać sobie zaufanie pauny. Przy aresztowaniu przysłał się on do winy. Znaleziono przy nim 5,600 mk., co do których wyznał, że należą do Maryi. Przypadek tylko żrządził, że młoda para, uciekając z kraju — nie zawiara z sobą matzieskich ślubów. Przybyli oni bowiem do Londynu, gdzie mieli się pobrać. Tymczasem dowiedzieli się na miejscu, że ślub kosztowałby ich 300 funtów szterli. Wobec tak znacznych kosztów postanowili udać się do Helgolandu, aby tam zawrzeć ślub za tańszą nieco cenę, bo tylko za 10 l. szt. Państwo Behrenta okazali się jednak niewystarczającymi, postanowili więc wracać do kraju, żeby je uzupełnić. Zamiar ten uskutecznił rzeczywiscie, pozostawiający swą narzeczoną tylko 50 marek w kieszeni. Dzisiaj siedzi w areszcie i oczekuje wymiaru sprawiedliwości — Marya Husmann zaś wstępuje do klasztoru.

Zmarli:

Dnia 29 września b. r.: Keller Gilla, córka subjekta, lat 4, płońica. — Buja Jurko, zarobnik, lat 36, niedrożność jelit. — Horodecka Tekla, bez zajęcia, lat 41, wrzód uda. — Swica Marya, bez zajęcia, lat 66, uwiad starczy. — Salkiewicz Feśka, żona zarobnika, lat 50, zapal. płuc. — Dudziak Stan, przy matce, m. 6, zapal. płuc. — Ząbek Wawrz., przy matce, lat 10, zapal. opon mózgu. — Kowalska Barb., zarobnica, lat 35, ropnie zapal. wątroby. — Kurdyk Piotr, sierota, mies. 3, zanik ogólny. — Berdowski Fdiks, przy matce, dni 7, niezbyt żół. i jelit. — Kmiłowski Kazimierz, syn murarza, mies. 2, uduszone. — Wik Adolf, syn urzędnika, 1 dzień, brak sil żywoych. — Dradrach Jau, roznosićiel gazet, lat 73, uwiad starczy. — Ozimek M., córka zarobn. m. 3, niezbyt jelit. — Chmiel Ant., córka zarobn. m. 8, płońica. — Kuź Stan, syn zarobn. m. 8, niezbyt jelit. — Wierzbowski Mich., syn rzemieślnika, dni 17, zapal. płuc. — Dekel Adam, żebrak, lat 57, gruźl. płuc. — 3 wydatki śmierci przedwcześnie urodzonych. — Razem 20 osob.

Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu z dnia 27 września b. r.: Zatwierdzić wybór hr. J. Tarnowskiego z Malina i Pawła Milosia z Pława na delegatów mie-

